

BENEDYKTA XVI PERSPEKTYWA DIALOGU MIŁOŚCI STWÓRCY ZE STWORZENIEM

BENEDICT XVI'S PERSPECTIVE ON THE DIALOGUE BETWEEN THE CREATOR'S LOVE AND CREATION

Man was created by God in the image of God (Gen 1,27) in a dialogue of love. The article, edited on the basis of the sources of Benedict XVI's theology of creation, treats as the subject of analysis the qualitative interpretation of love revealed by God in the act of creation and present in the history of mankind with the passage of time until the fulfillment of the history of the world. God's activity cannot be enclosed in the clasp of human logic, because mercy is its content. Man called by God to communion with Him is surrounded by caring merciful love that does not deprive him of freedom and decisions that do not always correspond to God's logic. Pope Benedict XVI reveals God as creator consistently responsible for the gift of human life formed in love and oriented towards existential fulfillment by man. At the same time, he draws attention to the need, which created man must be guided by, to discover His presence in human existence with the commitment of man's own free will. God's love is the source of continual transformation into His image, to finally become one with Him. Man's acknowledgment of this Truth and adherence to it with mind and heart is a guarantee of the realization of God's plan of love.

Key words: Benedict XVI, the act of creation, God the Creator, the Creator, creation, love.

Wstęp

Mysterium stworzenia człowieka przez Boga to międzyosobowa relacja, w której Bóg objawia się jako udzielająca się człowiekowi Miłość. Pan i Stwórca, ale przede wszystkim – osobowa Miłość powołał człowieka do komunii ze sobą i otacza go troskliwą miłosierną miłością, nie pozbawiając wolności bycia i decyzji nie zawsze korespondujących z logiką Bożą, Papież Benedykt XVI odsłania Boga jako Stworzyciela, Przyjaciela i Stróża ludzkiego życia. Zwraca uwagę na potrzebę, którą człowiek stworzony na obraz Boży (Rdz 1,27) winien się kierować, odkrywania Jego obecności w ludzkiej egzystencji przy zaangażowaniu własnej wolnej woli: „Gdy nawiązujemy osobistą relację z Bogiem, On objawia nam naszą tożsamość, a w przyjaźni z Nim życie rozwija się i w pełni realizuje”¹. Ratzinger podkreśla dynamikę postawy człowieka wierzącego, który nie powinien być bierny względem pełni życia, będącej w Bogu. Duchowy rozwój chrześcijanina jest nieustannym stawaniem się obrazem swego Stwórcy i Pana – w dążeniu do ostatecznego zjednoczenia się z Bogiem. Wiara jest osobowym przylgnięciem człowieka do Boga; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest uznaniem całej prawdy egzystencjalnej, którą Bóg objawił o możliwości osiągnięcia pełni życia w Bogu². Uznanie najwyższej Prawdy przez człowieka dokonuje się dzięki słuchaniu i realizowaniu słów Bożych. Człowiek jest zaproszony, aby być «obrazem Boga». Być obrazem oznacza przyjąć miłość Boga ze wszystkimi konsekwencjami, jakie niesie ziemskie życie. Aktualność tych wymiarów wpisanych w pierwszą relację miłości Boga do człowieka w akcie stworzenia stanowi treść niniejszego artykułu.

Relacja miłości Boga do człowieka w *mysterium* stworzenia

Bóg w akcie stworzenia odsłania swoją transcendentną tożsamość i okazuje pełne miłości i miłosierdzia oblicze. Tchnienie Boga daje początek i życie wszelkiemu stworzeniu (Rdz 1,1-31). Z Boskiej Wszechmocy zaistniały: kosmos, planety, między innymi ziemia z całym jej naturalnym bogactwem. Natura jest wyrazem potęgi i łaskawości Boga, jak określa psalm: „Ziemia jest pełna łaskawości Pana” (Ps 33,5). W Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 2010 Benedykt XVI odwołał się do Boga jako Stwórcy i Jego „mądrego projektu kosmosu, który jest owocem myśli Boga”³. Mądrość Jego jest ponad stworzeniem, to

¹ Benedykt XVI, *Orędzie na XXVI Światowy Dzień Młodzieży*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2010, nr 10, s. 6.

² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 150.

³ Benedykt XVI, *Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2010, nr 1, s. 5.

z Jego mądrości winno czerpać stworzenie. Dla ludzi wierzących świat nie jest owocem przypadku ani konieczności, ale planu Bożego. Jest to raczej plan, zamiar Boży mający na celu dobro człowieka. Benedykt XVI, czyniąc refleksję nad Psalmem 139 (28.12.2006 r.), wyraził nim biblijną pochwałę istoty ludzkiej od pierwszej chwili poczęcia:

Bóg w symbolu garncarza i rzeźbiarza, który nadaje kształt swojemu arcydziełu, w przesłaniu do człowieka zwraca się słowami: „utkałem cię w łonie twjej matki” (Ps 139,13b). Bóg, który przenika wszystko od początku do końca, pisze „Księgę Życia” człowieka. Transcendentna wielkość Bożej wiedzy obejmuje wszystkie płaszczyzny ludzkiego istnienia z poszczególnymi wymiarami czasu: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości⁴.

Jest to istotna uwaga, Bóg jest obecny w życiu człowieka od początku jego istnienia – w łonie matki – aż po kres jego dni. W życiu człowieka nie istnieje taka chwila, w której zabrakłoby Jego miłującej obecności, matczynej troski i ojcowskiego serca. Życie, będąc przymiotem Boga, staje się równocześnie darem ofiarowanym stworzeniu.

Stary Testament ukazuje Boga (*hebr. El, Elohim i Jahwe gr. Theos, łac. Deus*) jako niczym nieograniczonego (Iz 6;1 Krl 8,27), z niczym nieporównywalnego (Ps 139 [138], 7-12 i in.), w najwyższym znaczeniu żyjącego (Ps 90 [89]), posiadającego absolutną władzę nad istnieniem, wiernego (Wj 3,13 n., *Jahwe*) i działającego we wszechświecie. Już w procesie powołania człowieka do istnienia rodzi się relacja osób: Boga i człowieka. Benedykt XVI pisze o Bogu, który istnieje dla człowieka, Jego istnienie pulsuje życiem w relacji: „Biblijny Bóg nie jest czymś w rodzaju monady zamkniętej w sobie i zadawalającej się własną samowystarczalnością, lecz jest życiem, które chce się dawać, jest otwarciem, relacją”⁵. Bóg jest Stwórcą, który dzieli się swoją obecnością ze swoim stworzeniem. Ma predyspozycje do przenikania wnętrza człowieka, dotykając najgłębszych sfer ludzkiej istoty. Człowiek, jako arcydzieło samego Boga, należy do Niego, realizuje się w Jego stwórczej miłości. Bóg, który stworzył człowieka, darzy go swoją miłością. Bóg miłuje, a Jego miłość może być określana jako *eros*, który jednak jest równocześnie i całkowicie *agape* – napisał Benedykt XVI w *Deus caritas est*⁶. Stwórca jest całkowicie oddany stworzeniu, ale także stworzenie jest Jego wyłączną własnością. Bóg ze swojej natury doświadcza relacji. „Bóg

⁴ Por. Benedykt XVI, *Psalm 139, 13-18. 23-24 – Bóg wszystko przenika [III]*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 4, s. 38.

⁵ Benedykt XVI, *Spółczesność na obraz Boga*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2008, nr 6, s. 7.

⁶ Benedykt XVI, *Encyklika Deus caritas est*, Poznań 2006, s. 9.

to nie wiekuista samotność, lecz miłość, która wyraża się w obdarowywaniu sobą. On jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym”⁷.

W *mysterium* stworzenia (Rdz 1,26-27), osobowym dialogu Boga z człowiekiem, zawiera się relacja podobieństwa i pochodzenia, poprzez którą Bóg samoudzielił siebie człowiekowi, a człowiek otrzymał możliwość otwarcia się na transcendencję Boga. Dzięki łasce stworzenia człowiek poznaje Boga, swego Stwórcę. Warto jednak zwrócić uwagę na bardzo istotny fakt: zanim człowiek odpowie na Jego pełne miłości wezwanie aktem swojej wiary – Bóg pierwszy wychodzi na spotkanie ze swoim stworzeniem. Jego miłość ponadto jest miłością wybrania⁸. Namiętna miłość Boga do człowieka jest zarazem miłością, która przebacza⁹. Miłość ta od stworzenia wypełnia Boga i staje się motywem działania nie tylko w stosunku do jednostkowego człowieka, ale także w relacji do całej społeczności, do ludu Bożego. Papież podkreśla ten wymiar dialogu zarówno w aspekcie osobistego, jak i zbiorowego spotkania i współpracy:

Przez kanytk proroka Izajasza Bóg pragnie przemówić do serca swojego ludu – i także do każdego z nas: Stworzyłem Cię na swój obraz i podobieństwo – Ja sam jestem miłością, a ty jesteś moim wizerunkiem, w takiej mierze, w jakiej jaśniej w tobie blask miłości i w jakiej mi odpowiadasz miłością¹⁰.

Człowiek nosi w sobie obraz i podobieństwo Boga Stwórcy i Pana Życia. Papież podkreśla, że koroną dzieła stworzenia są mężczyzna i kobieta, stworzeni na obraz i podobieństwo Stwórcy. Bóg powierza im funkcję „rządcy” nad ziemią (Rdz 1,28), wprowadza w harmonię tego świata, a tym samym obdarza ich zaufaniem¹¹. Boga z człowiekiem łączy relacja miłości. Intencją Boga jest, aby człowiek zachował relację miłości z innymi bytami stworzonymi: „Sam Bóg zostaje opisany jako trynitarna wielkość relacyjna, jako *relatio subsistens* (św. Augustyn, *De Trinitate* V, V6, PL 42, 914). Jeśli o człowieku powiedziane jest, że stanowi obraz Boga, tym samym oznacza, iż jest stworzeniem zdolnym do relacji, która stanowi podstawę jego istnienia”¹².

W kontekście interpretacji dzieła stworzenia papież Benedykt XVI zwraca uwagę również na problem nieposłuszeństwa człowieka wobec Boga i na jego konsekwencje:

⁷ Benedykt XVI, *Bóg objawia swoją miłość w Dzieciątku*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 2, s. 20.

⁸ Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 9.

⁹ Tamże, n. 10.

¹⁰ Benedykt XVI, *Żyjmy mocą Eucharystii*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 1, s. 7.

¹¹ Benedykt XVI, *Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia*, s. 5.

¹² Benedykt XVI, *Paweł Apostoł Narodów*, Kraków 2008, s. 105.

Człowiek pozwolił, by zawładnął nim egoizm, zagubił sens Bożego nakazu i pragnąc zapanować nad stworzeniem w sposób absolutny, zachował się w stosunku do niego jak wyzyskiwacz. Jednak prawdziwym sensem początkowego nakazu Boga, jasno ukazanym w Księdze Rodzaju, nie było po prostu nadanie władzy, lecz raczej wezwanie do odpowiedzialności. [...] Wszystko, co istnieje, należy do Boga, który powierzył ludziom świat, ale nie po to, by decydowali samowolnie¹³.

Benedykt XVI pochyla się nad ludzkim dramatem, który rozpoczął się w ogrodzie Eden. Stawia pytanie: Skąd wzięło się zło? Przecież Bóg jest dobry i wszystko, co stworzył, było i jest dobre! Odpowiedzi należy szukać w Księdze Rodzaju – odpowiada Benedykt XVI:

Według słów z Księgi Mądrości Bóg nie stworzył śmierci, ale przyszła ona przez zawiść diabła (por. Mdr 1,13-14; 2,23-24). To on pierwszy zbuntował się przeciw Bogu, zwiódł człowieka i nakłonił go do buntu. Ojciec Święty pisze o dramacie wolności człowieka, który wyrasta z dramatu wolności szatana. W swojej miłości Stwórca zgadza się na dramat człowieka, obiecując w Protoewangelii Syna, który zmiażdży głowę pradawnego węża (por. Rdz 3,15)¹⁴.

Benedykt XVI ukazuje konsekwencje pierwszego nieposłuszeństwa wobec Boga:

Adam zwiedziony przez węża, zachwiał się w swej synowskiej ufności do Boga i zgrzeszył. W następstwie grzechu weszły do świata cierpienie i śmierć [...], które aż nazbyt są widoczne w dziejach potomków Adama. Kiedy Izraelici wędrujący po pustyni ukarani za swój grzech (niewierności Bogu) byli kąsani przez węże, aby uratować się od śmierci, musieli spojrzeć na węża miedzianego, umieszczonego wysoko przez Mojżesza, będącego zapowiedzią krzyża, który raz na zawsze położy kres grzechowi i śmierci. Widzimy wyraźnie – podkreśla Papież – że człowiek nie może uratować sam siebie przed skutkami własnego grzechu. [...] Tylko Bóg może go wyzwolić z moralnego i fizycznego zniewolenia¹⁵.

Przez źle zrozumianą wolność oraz nieposłuszeństwo zostaje zachwiana relacja między stworzeniem a Stwórcą. Rezonans tej smutnej rzeczywistości – niestety – staje się konsekwencją upadku każdego człowieka.

Jaki obraz stawia nam przed oczyma stronica Biblii o kuszeniu w raju? – pyta Benedykt XVI. Człowiek nie zaufał Bogu: podszepty węża wzbudzają w nim podejrzenie, że Bóg w ostatecznym rozrachunku pozbawia go czegoś w jego życiu, że Bóg jest rywalem, który ogranicza naszą wolność, i że staniemy się w pełni ludźmi dopiero

¹³ Benedykt XVI, *Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia*, s. 5.

¹⁴ Por. Benedykt XVI, *Niepokalana – odbłask piękna, które zbawia świat*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2009, nr 2, s. 25.

¹⁵ Benedykt XVI, *Krzyż daje światu nieskończoną nadzieję*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2010, nr 8-9, s. 14-15.

wówczas, gdy odsuniemy Go na bok; krótko mówiąc, że tylko w ten sposób możemy urzeczywistnić naszą wolność¹⁶.

Człowiek żyje nękany podejrzeniem, że miłość Boga rodzi uzależnienie. W głębi ludzkiej nieprawości – Bóg Wszzechmogący – zanurza swoje miłosierdzie i dotyka przebaczeniem, o które woła samo stworzenie: „Jeśli zachowasz pamięć o grzechach Panie, Panie, któż się ostoi? Ale Ty udzielasz przebaczenia, aby Ci ze czcią służyono” (Ps 130 [129] w. 3-4). Błagalne wołanie *De profundis*, które wychodzi z mrocznej otchłani grzechu, wznosi się aż do świetlanego widnokręgu Bożego, gdzie panują „łaska i odkupienie”, dwie wielkie wartości charakteryzujące Boga, który jest miłością¹⁷. Miłosierdzie Boga obejmuje człowieka w tajemnicy jego nieprawości, grzesznik woła z ufnością i pokorą: „Zmiłuj się nade mną Boże w miłosierdziu Swoim, w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość” (Ps 51,3). Bóg dotknął swe stworzenie łaską – *charis*, darem i tajemnicą.

Człowiek jest jedynym Stworzeniem, które może powiedzieć tak lub nie – wieczności, czyli Bogu: „Istota ludzka może zgasić własną nadzieję, eliminując Boga ze swego życia. Jak to możliwe? – pyta Papież – jak człowiek, stworzenie będące dziełem Boga, na Niego w swej głębi ukierunkowane, najbliższe Przedwiecznego, może wyrzec się tego bogactwa? Bóg zna serce człowieka. Wie, że ten, kto Go odrzuca, nie poznał Jego prawdziwego oblicza”¹⁸. W nieprawości ludzkiej, zrodzonej przez pierwszego Adama, miłosierny Bóg otwiera się w dialogu z człowiekiem coraz głębiej, wchodząc w jego historię życia poza bramy Edenu. Bóg ukarał człowieka za nieposłuszeństwo, ale nigdy nie pozostawił go samego na jego drodze ludzkiej egzystencji. Jesliby to uczynił, zaprzeczyłby tym samym swojej transcendentnej miłości.

Benedykt XVI przedstawia relację Boga do człowieka na podstawie konkretnych wydarzeń z dziejów Izraela. Bóg powołuje Naród Wybrany do realizacji zbawczego planu w dziejach ludzkości. Bóg jest Wszewładny, jest Panem ponad wszystkim, kieruje wszystkim – z Mądrością – historią dziejów i ludzkiego życia. Działa w nich, nie pozostając obojętny na ludzkie dzieje, wytyczając własne drogi, czyli realizując swoje plany i skuteczne dzieła¹⁹. Boże działania ukryte w dziejach można rozpoznać, otwierając się na Boga w akcie

¹⁶ Benedykt XVI, *Niepokalana Matka pielgrzymującego Kościoła*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 2, s. 43-44.

¹⁷ Benedykt XVI, *Psalm 130, z otchłani grzechu*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 2, s. 55.

¹⁸ Benedykt XVI, *Pan daje czas, aby wszyscy mogli Go poznać*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2008, nr 2, s. 7.

¹⁹ Por. Benedykt XVI, *Pieśń Ap 15, 3-4 – hymn uwielbienia*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2005, nr 7-8, s. 26.

wiary – podkreśla Benedykt XVI: „Postawa wiary pozwala człowiekowi dostrzec działanie Bożej mocy w dziejach i doznawać bojaźni imienia Pańskiego. [...] bojaźń Boża to nie lęk [...] oznacza uznanie tajemnicy Bożej transcendencji”²⁰. Człowiek w Jego transcendencji odkrywa swoją transcendencję, otwiera się na relację o wymiarze personalistycznym i ponadczasowym.

Bóg wobec człowieka nie pozostaje bezimienny, objawia swoje imię, odsłania siebie człowiekowi, w tym aspekcie nawiązuje osobowy kontakt: „Wyjawienie komuś własnego imienia jest jednoznaczne z nawiązaniem stosunków z tą osobą. Objawienie imienia Boskiego oznacza więc, że Bóg, który jest nieskończony i istnieje sam z siebie, wchodzi w ludzkie relacje; [...] jest obecny wśród nas i dla nas”²¹. Bóg jest Miłością o niepowtarzalnym imieniu – podkreśla Papież, które kryje w sobie przymioty Jego Istnienia: „Sam Bóg Wieczny i niewidzialny wypowiada je, przechodząc przed Mojżeszem w obłoku na górze Horeb. Jego imię brzmi: Jahwe, Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność – imię to mówi zatem jasno, że biblijny Bóg nie jest czymś w rodzaju monady zamkniętej w sobie i zadawalającej się własną samowystarczalnością, lecz jest życiem, które chce się dawać, jest otwarciem, relacją”²². Imię Boga odkrywa Jego wnętrze – *chesed*, zatroskanie o człowieka, które zbliża Stwórcę ku stworzeniu.

Benedykt XVI wskazuje na zasadniczą sprawę: „Z tej rzeczywistości Boga, którą On sam dał nam poznać, objawiając swoje «imię», czyli swe oblicze, wywodzi się pewien obraz człowieka, czyli pojęcie osoby”²³. Kwestia relacji, dialogu i osobistego spotkania człowieka z Bogiem, stworzenia, który jest obrazem i podobieństwem samego Stwórcy, leży u podstaw bytu w relacji i synostwa Bożego otwartego na działanie Boże. Benedykt XVI w książce *Jezus z Nazaretu* tłumaczy, że „Bóg nazywa siebie po prostu Ja Jestem, [...]. A to znaczy oczywiście także, że jest zawsze dla ludzi: wczoraj, dziś, jutro”²⁴. Używanie przez Izraelitów Imienia Boga – Jahwe nie określa ani imienia własnym, ani też nie jest określeniem właściwości czy relacji. Oznacza wyznawaną z dziękczynieniem i ciężką podstawy zdarzenia zbawczego (wydarzenia z Księgi Wyjścia). Bóg pomaga Izraelowi wyjść z nieprawości grzechu, który stał się konsekwencją upadku pierwszego człowieka, kodyfikując Jego życie:

²⁰ Tamże, s. 27.

²¹ Por. Benedykt XVI, *Pozwól nam żyć w Twojej miłości i stać się przez to jednością!*, „L'Observatore Romano” (PL) 2010, nr 6, s. 30.

²² Benedykt XVI, *Spoleczeństwo na obraz Boga*, s. 7.

²³ Tamże.

²⁴ Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, Kraków 2007, s. 286.

Historia miłości Boga do Izraela polega w swej głębi na tym, że On nadaje Mu *Torah*, czyli otwiera oczy na prawdziwą naturę człowieka, i wskazuje mu drogę prawdziwego człowieczeństwa. Ta historia opiera się na fakcie, że człowiek, żyjąc w wierności jednemu Bogu, doświadcza siebie samego jako kochanego przez Boga i odkrywa radość w prawdzie – jak głosi psalm – „Mnie zaś dobrze jest być blisko Boga” (Ps 73,28)²⁵.

Benedykt XVI wskazuje na Mojżesza, który pozostając w obecności Pana, otrzymuje duchowy przewodnik w postaci Prawa, przewodnik po drogach ludzkiego życia, normujący zasadnicze wskazania, jak kroczyć Bożymi drogami, tzn. jak żyć życiem Bożym. Papież podkreśla, że owa więź z Bogiem zacieśnia się w Przymierzu zawartym w relacjach miłości międzywspólnotowej²⁶. Przymierze Boga z ludem wybranym jest łaską.

Z okresem patriarchów związany jest kult jednego Boga, już od czasów Abrahama i jego potomków. W Izraelu był Jeden Bóg, jednak kwestia monolatrii była wciąż aktualna. W środowisku tym obok monoteizmu wyklarował się heno-teizm. Benedykt XVI w czasie spotkania z młodzieżą w Sydney przypomniał, że dla ludzi ze Starego Testamentu problem ten był równie naglący jak dla nas dzisiaj: „Słuchali Mojżesza, który mówił: Kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli (Pwt 30,19-20). Wybór był jasny: odwrócić się od bożków, oddawać cześć jednemu Bogu i strzec Jego przykazań”²⁷. Ta kwestia jest wciąż aktualna w przestrzeni życia współczesnego człowieka. Tylko respektowanie Bożych praw umożliwia człowiekowi dokonywanie właściwych wyborów, oczywiście z zachowaniem wolnej woli, która rodzi się z miłości, a nie lęku przed Bogiem. W dokonywaniu życiowych wyborów kształtuje się duchowa postawa stworzenia wobec Stwórcy.

Benedykt XVI z osobą Mojżesza wiąże kwestię Prawa i *sedaqah* – cnotę sprawiedliwości oznaczającą pełną akceptację woli Boga Izraela oraz sprawiedliwość względem bliźniego (Ps 113,7). Oznacza to, że przestrzeganie Prawa opiera się na wierze w Boga, który pierwszy wysłuchuje głosu swego ludu, przychodzi z pomocą, ale pragnie, aby Go słuchano – domaga się sprawiedliwości najbardziej dotkniętych cierpieniem ludzi²⁸. Papież ujmuje Prawo w świetle Bożej sprawiedliwości, która opiera się na sprawiedliwości względem bliźniego (Mądrość Izraela): „Mojżesz otrzymuje tablice Przymierza, Prawo Boga, które swoje źródło opiera na wierze człowieka. Bóg usłyszał głos uciemiężonego,

²⁵ Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 9.

²⁶ Por. Benedykt XVI, *Spoleczeństwo na obraz Boga*, s. 7-8.

²⁷ Por. Benedykt XVI, *Jesteście świadkami nadziei dla innych*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2008, nr 9, s. 20.

²⁸ Por. Benedykt XVI, *Orędzie na Wielki Post 2010*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2010, nr 3-4, s. 5.

w zamian pragnie, by słuchano Jego głosu – domaga się sprawiedliwości względem ubogiego”²⁹. Benedykt XVI podkreśla, że człowiek nie jest samowystarczalny, jego sprawiedliwość głęboko różni się od sprawiedliwości Boga; sprawiedliwość Boga pochodzi od łaski, to znaczy, że to nie człowiek jest autorem prześlągnięcia, ofiary i nic mu się nie należy³⁰. Jednocześnie podkreśla miłość Boga wyrażającą się w miłości do drugiego człowieka, w jego poszanowaniu godności i rozwoju. Korzystanie z wolności nie powinno oznaczać determinacji siebie lub drugiego, jest to raczej droga odkrywania Boga w życiu człowieka.

Wolność człowieka może osądzać nawet Boga. Przykład tej determinacji podaje Benedykt XVI, opierając się na wyjaśnieniu fragmentu Biblii z Księgi Wyjścia o Mojżeszu i Narodzie Żydowskim (por. Wj 17,1-7):

Lud domaga się od Boga, by spełnił Jego oczekiwania i żądania. W chwilach próby wiary stawia pytanie: Czy Bóg jest rzeczywiście wśród nas, czy nie? Bunt człowieka odkrywa jego pokłady braku wiary, zaufania; oddala od Niego. Człowiek może wtedy traktować Boga w taki sposób, jakby to On miał służyć jego pragnieniom i planom³¹.

Toteż, aby żyć w sprawiedliwości – zauważa Papież – trzeba wyzbyć się złudzenia, że jest się samowystarczalnym, wyjść z głębokiego stanu zamknięcia, który jest źródłem niesprawiedliwości. Innymi słowy, konieczne jest wyjście w sensie głębszym niż to, którego Bóg dokonał przez Mojżesza – wyzwolenie serca, którego sama litera Prawa nie jest w stanie urzeczywistnić³². Wyzwolenie serca dokonuje się w wolności serca.

Bóg nieustannie towarzyszy człowiekowi w jego ziemskiej wędrówce, przemawia do niego w wydarzeniach codziennego życia. Spotkanie Eliasza z Bogiem na górze Horeb (por. 1 Krl 19,11-18) było wsłuchiowaniem się w szmer łagodnego powiewu obecności Bożej. Na przykładzie Eliasza człowiek powinien zrozumieć Boga Miłości i Dobroci, przebaczącego i zwyciężającego grzech i przemoc³³. W ciszy i pokoju, w delikatnym szumie Bożego tchnienia dokonuje się spotkanie Boga z człowiekiem, tylko w ciszy serca można usłyszeć przemawiającego Boga.

Bóg czuwa nad człowiekiem. Psalm 121 ukazuje Boga jako czuwającego Pasterza, który bez wytchnienia chroni swój lud: „Bóg, którego imię przywoływane jest wielokrotnie, jawi się jako stróż, zawsze czuwający, uważny i troskliwy,

²⁹ Tamże.

³⁰ Por. tamże.

³¹ Benedykt XVI, *Bóg pragnie naszej wiary*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2008, nr 4, s. 37.

³² Benedykt XVI, *Orędzie na Wielki Post 2010*, s. 5.

³³ Por. Benedykt XVI, *Przebaczenie przemienia świat i buduje pokój*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2005, nr 7-8, s. 22-23.

jako strażnik, który czuwa nad swoim ludem, by chronić Go przed wszelkim ryzykiem i niebezpieczeństwem”³⁴.

Benedykt XVI pyta o miejsca zamieszkania Boga: „Czy Ten, który jest ponad wszystkim, może ukryć się w czasoprzestrzeni? Bóg pragnął być bliżej człowieka, Jego obecność w słowie, znakach, symbolach oraz wydarzeniach, świadczy o pragnieniu zakorzenionym w sercu człowieka: widzieć Boga i dać mu schronienie”³⁵. W Starym Testamencie Dawid szuka miejsca dla Arki Przymierza, znaku obecności Boga, pragnie, aby Bóg zamieszkał z nim, jest to pragnienie miłości; Benedykt XVI zauważa, że na tę miłość Bóg odpowiada obietnicą i darem: „Przysięga Boża zakłada jednakże udział człowieka, zawiera bowiem warunek wprowadzony przez słowo jeśli: A jeśli twoi synowie zachowają moje przymierze (Ps 132 [131],12). Obietnicę i dar Boga, w których nie ma nic magicznego, człowiek powinien przyjąć wiernie i z zaangażowaniem, w dialogu zespalającym dwie wolności – Bożą i ludzką”³⁶. W analizie wyżej wymienionego psalmu Papież wskazuje na istotną sprawę, że w centrum życia społeczności musi być coś, co przypomina o tajemnicy transcendentnego Boga – mówi o przestrzeni lub mieszkaniu dla Niego: Człowiek nie może iść właściwą drogą bez Boga, musi iść przez dzieje razem z Bogiem, a rolą świątyni, mieszkania Bożego, jest przypominać w sposób widoczny o tej wspólnotcie, o tym, by prowadził nas Bóg³⁷.

To nie Bóg wystawił sobie mieszkanie na tej ziemi, ale człowiek będący w zasięgu relacji z Nim, potrzebował miejsca dla intymnego spotkania ze swoim Stwórcą. Według Pisma Świętego świątynia jest miejscem, w którym mieszka imię Boga – podkreśla Benedykt XVI: „Bóg nie jest zamknięty w żadnej ziemskiej przestrzeni, ale jest o wiele wyżej od świata. Jest obecny w świątyni jako Ten – którego wzywamy, i jako Ten, który pragnie być z nami. To przebywanie Boga ze swoim ludem dopełnia się we wcieleniu Syna”³⁸.

Ważnym aspektem ludzkiej egzystencji jest jej duchowy wymiar. Ze względu na grzeszną kondycję człowiek potrzebuje norm moralnych – Dekalogu – w celu realizowania Bożych dróg. Benedykt XVI w refleksji nad drogą realizowania przykazań Bożych w życiu osoby ludzkiej, dostrzega istotne zagadnienie: człowiek jest stworzony przez Boga na Jego obraz, jest stworzeniem pozostającym

³⁴ Por. Benedykt XVI, *Psalm 121 – Bóg czuwa nad wiernymi*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2005, nr 7-8, s. 25.

³⁵ Por. Benedykt XVI, *Psalm 132, 1-10 – obietnice Boże dla Dawida [1]*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 1, s. 53.

³⁶ Benedykt XVI, *Psalm 132, 1-10 – obietnice Boże dla Dawida [2]*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 1, s. 53.

³⁷ Benedykt XVI, *Psalm 132, 1-10 – obietnice Boże dla Dawida [1]*, s. 52.

³⁸ Por. Benedykt XVI, *Pozwól nam żyć w Twojej miłości i stać się przez to jednością!*, s. 30.

w zasięgu Jego łaski³⁹. Trwanie w zasięgu Bożej łaski zakłada również współpracę, dialog i relację, wskazuje na cel, w którym istota ludzka sięga myślą ku Bogu, doświadcza Jego transcendencji; Bóg staje się treścią ludzkiego doświadczenia.

Benedykt podkreśla także postawę słuchania Boga przez człowieka. Przytacza wzorcowe postacie Starego Testamentu, dla których słuchanie Bożego słowa staje się realizacją Bożych planów:

Abraham jest wzorem słuchania, które jest posłuszeństwem, Salomon z kolei jawi się jako człowiek z pasją, poszukujący mądrości zawartej w Słowie, gdy Bóg mu proponuje: Proś o to, co mam ci dać, mądry król odpowiada: Racz [...] dać Twemu słudze serce rozumne (1 Krl 3,5.9). Tajemnicą posiadania „serca rozumnego” jest kształtowanie w sobie serca zdolnego do słuchania⁴⁰.

Wysłuchiwanie się w głos Boga zakłada przyjęcie zasad moralnego postępowania w życiu człowieka. Następca Piotra wskazuje na przykazania Boże, które są wytycznymi tychże norm postępowania. Bóg pozostawił nam Przykazania, bo chce nas wychować do prawdziwej wolności, bo chce razem z nami budować Królestwo miłości, sprawiedliwości i pokoju – wyjaśnia Papież – słuchanie ich i stosowanie w życiu nie oznacza alienacji, ale znalezienie drogi prawdziwej miłości i wolności, ponieważ przykazania nie ograniczają szczęścia, ale pokazują, jak je znaleźć⁴¹. Bóg w relacji do człowieka jest Bogiem Przymierza. W Bożej ekonomii współpraca to respektowanie zasad danych przez Boga, ale z uwzględnieniem wolności człowieka⁴².

Już od najdawniejszych czasów relacja człowieka z Bogiem miała charakter osobowego spotkania w miłości. Bóg, który jest niewidzialny i niezależny, przepełniony transcendencją, okazuje się zarazem bliskim w obcowaniu z człowiekiem. Bóg w sposób delikatny przypominał o sobie, kierując losami człowieka. Był obecny w różnych okolicznościach ludzkiego życia. Przenika miłosnym spojrzeniem głębię serca swojego stworzenia. Pochyla się nad jego słabością, pamięta o obietnicy danej w Ogrodzie Eden – Stare Przymierze stało się podstawą zawarcia Nowego Przymierza Boga z ludzkością.

³⁹ Benedykt XVI, *Przykazania Boże pomagają odnaleźć prawdziwe życie*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2007, nr 5, s. 47.

⁴⁰ Benedykt XVI, *Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 4, s. 7.

⁴¹ Por. Benedykt XVI, *Orędzie na XXV Światowy Dzień Młodzieży*, s. 6.

⁴² Por. Benedykt XVI, *Nasze wielkie „tak” dla kultury życia*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 4, s. 32.

Kontynuacja dialogu miłości w dzisiejszym świecie

Osoba, która autentycznie kocha, stara się przeniknąć wszystko, co jest podmiotem i przedmiotem tej miłości. Taki jest właśnie Bóg! Bóg gwarantuje prawdziwy rozwój człowieka, ponieważ stworzywszy go na swój obraz, obdarza go także transcendentną godnością i podtrzymuje należące do jego istoty pragnienie, by „bardziej być”⁴³. Papież Benedykt w encyklice *Caritas in Veritate* powołuje się na przesłanie Pawła VI *Populorum progressio*, w którym poruszona została kwestia problemu rozwoju i postępu w świecie w odniesieniu do perspektywy życia wiecznego, „[b]ez którego horyzont byłby nieczytelny, postęp zaś, zamknięty w granicach historii, z łatwością może zostać sprowadzony do tego tylko, by zwiększać stan posiadania. W ten sposób ludzkość traci odwagę, jakiej wymaga gotowość na przyjęcie wyższych dóbr, na podjęcie wielkich i bezinteresownych inicjatyw podyktowanych przez powszechną miłość”⁴⁴. Poszanowanie godności ludzkiej, poszanowanie człowieka, który jest obrazem samego Boga, ma swoje źródło w miłości Stwórcy.

W encyklice *Spe Salvi* Benedykt XVI wyraża ogromne nadzieje na możliwość zmiany oblicza świata, ludzkości, która swego źródła istnienia i relacji winna doszukiwać się w Bogu: „W przeciwnym razie sytuacja człowieka, charakteryzująca się zachwianiem równowagi między tym, co człowiek może w praktyce, a co potrafi osądzić sercem, staje się zagrożeniem dla niego i dla stworzenia”⁴⁵. On, Jedyne Bóg żyjący i prawdziwy, jest zarazem Stwórcą.

Bóg pracuje, wciąż działa w ludzkich dziejach i ponad nimi. „Bóg pracuje, *ér-gazetai!* – pisze Papież – i tak praca ludzi musiała jawić się jako szczególnie wyraz ich podobieństwa do Boga, który daje człowiekowi udział w stwórczym dziele Bożym w świecie”⁴⁶. Bóg jest obecny we wszelkim działaniu swoich stworzeń. Pierwszym zagadnieniem ekonomii współczesnego świata jest praca ludzka, dzięki której człowiek zdobywa odpowiednie środki do życia. Pracę ludzką należy rozumieć jako powołanie człowieka do uczestnictwa w dziele Stwórcy.

Nie można oddzielać Boga od człowieka, a także człowieka od człowieka. Osoba nie może realizować się bez odniesienia do innych osób. Filozofia człowieka jest daleka od myśli i działania Boga: „Myśli moje nie są myślami waszymi, ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana” (Iz 55,8). Człowiek jest ograniczony w swym działaniu, dlatego jego wolność również jest ograniczona. Stworzenie łatwo uzurpuje sobie władzę Boga, rezygnuje z wyższych wartości,

⁴³ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, Kraków 2009, 29.

⁴⁴ Tamże, n. 11.

⁴⁵ Benedykt XVI, Encyklika *Spe Salvi*, Kraków 2007, 23.

⁴⁶ Por. Benedykt XVI, *Fundamentem prawdziwej kultury jest poszukiwanie Boga*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2008, nr 10-11, s. 15-16.

otaczając się bożkami współczesnego świata, a tym samym nie żyje w prawdzie. Słaba kondycja człowieka rodzi często grzech, a on staje się powszechny, dotyka nie tylko jednostki, lecz całe społeczeństwa. Narody uwikłane w pseudowartości współczesnego świata często eliminują Boga z przestrzeni publicznej. Tak naprawdę to nie Bóg jest zagrożony we współczesnym świecie, lecz zbawienie człowieka, które jest udziałem w Jego życiu.

Benedykt XVI zauważa, że dynamizm funkcjonowania współczesnego świata zaczyna wyraźnie oddzielać rzeczywistość nadprzyrodzoną od doczesnej. Papież pisze:

Odnosi się wrażenie, że w przypadku wielu ludzi Bóg jest poza sferą zainteresowań. Pozornie Go nie potrzebują; żyją tak, jakby nie istniał, a nawet gorzej, jakby był przeszkodą, którą należy usunąć, aby zrealizować samych siebie. Również niektórzy z wierzących – jesteśmy tego pewni – ulegają pociągającym iluzjom i dają się zwieść prowadzącym na manowce doktrynom, które wskazują rzekomo najkrótszą drogę do osiągnięcia szczęścia⁴⁷.

Papież zwraca też uwagę na intelekt człowieka, który z natury swojej powinien poszukiwać Boga:

Racjonalność nie powinna dominować nad wiarą, lecz w procesie dialogu z nią winna ukierunkowywać na Boga. W przeciwnym razie człowieka traktuje się jak materię produkcji i przedmiot władzy, co nie jest zgodne z godnością osoby ludzkiej i myślą Bożą⁴⁸.

Bóg odsłania człowieka człowiekowi, rozum i wiara współpracują w ukazywaniu mu dobra, byleby chciał je dostrzec; prawo naturalne, w którym przejawia się blask stwórczego Rozumu, wskazuje na wielkość człowieka, ale również na jego nędzę, kiedy nie uznaje on wezwania prawdy moralnej⁴⁹. Osoba ludzka znajduje się w centrum całego porządku społecznego. Jak podkreśla św. Tomasz z Akwinu: „osoba ludzka oznacza to, co najdoskonalsze w naturze”⁵⁰. Ludzie są częścią natury, jednak jako wolne podmioty, kierujące się wartościami moralnymi i duchowymi przekraczają naturę⁵¹. Benedykt XVI wyjaśnia:

Wiara uczy nas zrozumieć wielkość naszego człowieczeństwa, odkrywamy tajemnicę naszego życia i przeznaczenia w przyszłym życiu. Bez wiary nie odkryjemy Boga! Ani

⁴⁷ Benedykt XVI, *Przygotujmy godne mieszkanie Zbawicielowi*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2007, nr 2, s. 39.

⁴⁸ Por. Benedykt XVI, *Otwórzmy się na Boga, by zapanował pokój*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2007, nr 2, s. 43.

⁴⁹ Benedykt XVI, Encyklika *Caritatis in veritate*, 75.

⁵⁰ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Londyn 1962-1984, I, 29, 3.

⁵¹ Benedykt XVI, *Osoba ludzka w centrum porządku społecznego*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 2, s. 50.

Jego ścieżek światłości. To w Bogu człowiek odkrywa swoją godność. Odrzucając przyjaźń z Nim, umniejsza siebie, traci swe ostateczne znaczenie i zbacza z drogi⁵².

Cywilizacja, która wyłania się wtedy, to nie cywilizacja życia, lecz śmierci. „Jak można uważać coś takiego za postęp? – pyta Papież – Jest to raczej krok wstecz, rodzaj regresu, który ostatecznie powoduje wysychanie prawdziwego źródła życia każdego człowieka i całego społeczeństwa”⁵³.

Bóg nie narzuca się człowiekowi. Człowiek z natury należy do Niego, jest odzwierciedleniem Bożego obrazu. Uczestniczy w prawie naturalnym o etycznym fundamencie. Prawo naturalne, zapisane przez Boga w ludzkim sumieniu, jest „wspólnym mianownikiem dla wszystkich ludzi i narodów [...]. Prawa człowieka mają ponadto swe ostateczne oparcie w Bogu Stwórcy, który obdarzył każdego człowieka rozumem i wolnością”⁵⁴. Papież rozwija tę myśl w *Spe salvi*:

Nie ma również wątpliwości, że Bóg prawdziwie angażuje się w sprawy ludzkie jedynie wówczas, gdy nie tylko my myślimy o Nim, ale gdy On sam wychodzi nam naprzeciw i do nas mówi. To dlatego rozum potrzebuje wiary, aby był w pełni sobą: rozum i wiara potrzebują siebie nawzajem, aby urzeczywistniła się ich prawdziwa natura i misja⁵⁵.

Papież w nauczaniu Kościoła wyraźnie określa różnice między mądrością tego świata a Mądrością Boga:

Mądrość tego świata to sposób życia i widzenia rzeczy niezależnie od Boga, podzielenie ogólnie panujących opinii, stosowanie kryteriów sukcesów i władzy. Mądrość Boża realizuje się we współpracy człowieka z Bogiem i zawsze ukierunkowuje istotę ludzką na trwanie w zasięgu Opatrzności Bożej: Wszystko jest w Bożych rękach. Nic nie pozostaje poza zasięgiem Jego wpływu, nic nie może zniweczyć Jego planów. Św. Augustyn wyraża to w sposób radykalny: Nic nie dzieje się bez woli Wszechmocnego albo poprzez to, że przyzwala On na działanie, albo poprzez Jego samodzielne działanie⁵⁶.

Benedykt XVI podkreśla: „Z drugiej strony jednak to działanie ma wartość w takiej mierze, w jakiej rzeczywiście wchodzimy w tę obecność, którą nas obdarzył, w ten dar już istniejący w naszym jestestwie. W naturalny sposób

⁵² Por. Benedykt XVI, *Bądźcie znakiem odnowy dla ludu Bożego*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2008, nr 9, s. 23.

⁵³ Tamże, s. 23.

⁵⁴ Benedykt XVI, *Bez fundamentu etycznego prawom człowieka brak oparcia*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2009, nr 2, s. 19.

⁵⁵ Benedykt XVI, *Encyklika Spe salvi*, 23.

⁵⁶ Św. Augustyn, *Enchiridion de fide, spe et caritate*, Patmos – Dusseldorf 1960, n. 24.

wzrasta wówczas Jego obecność, Jego bycie z nami”⁵⁷. Oczywiście, Pan prosi nas o współpracę – ale zanim udzielimy Mu jakiegokolwiek odpowiedzi, potrzebna jest Jego inicjatywa: „To Jego Duch jest prawdziwym protagonistą. Nasze istnienie oraz nasze działanie swymi korzeniami sięgają pełnego mądrości i troski milczenia Boga”⁵⁸. Ten pierwszy krok dla człowieka jest bardzo ważny, gdyż człowiek zjednoczony z Bogiem decyduje się na życie i współpracę z Nim. Współpracować z Bogiem to znaczy harmonizować swoje życie z życiem Stwórcy; odpowiedzieć na Jego wezwanie nadprzyrodzoną łaską wiary.

„Wiara jest miłością, gdyż miłość Boga chce się nam udzielić”⁵⁹. Bóg wyposażył człowieka – w jego ziemskiej wędrówce – w nadprzyrodzone dary: wiarę, nadzieję i miłość, która będzie trwała wiecznie. Bóg inspiruje człowieka do kształtowania wiary w jego życiu poprzez życiowe doświadczenia, ale czasami oczekuje od niego konkretnej odpowiedzi przez wyrzeczenie się swoich ludzkich możliwości. Bóg zaszczerpił drogocenne dary w życiu każdego chrześcijanina: wiarę, przez którą człowiek poznaje Boga; nadzieję, która rodzi pragnienie Boga i miłość, która jednoczy z Bogiem. Cnoty teologalne są stałą dyspozycją wewnętrzną, usprawniającą człowieka do moralnie dobrego działania. Bóg wychodzi ze swoją łaską naprzeciw swojemu stworzeniu, człowiek otwiera się na ten dar – przyjmuje go i poddaje się Jego działaniu. Jest to współpraca człowieka z łaską Bożą.

Benedykt XVI w opisie stworzenia człowieka zauważa źródło definicji miłości i małżeństwa: „Jest to Sakrament Stwórcy wszechświata, a więc wpisany w ludzką istotę [...]”⁶⁰. Sakrament małżeństwa wypływa z miłości obojga ludzi. W tej miłości przejawia się „chrześcijański obraz Boga, a także wynikający z Niego obraz człowieka i jego drogi”⁶¹. Innymi słowy, Bóg wybrał drogę miłości, aby objawić głęboką tajemnicę swojego życia trynitarnego. Ponadto, ścisły związek między wizerunkiem Boga – Miłości i ludzką miłością pozwala nam zrozumieć, że „Bogu monoteistycznemu odpowiada małżeństwo monogamiczne. Małżeństwo oparte na miłości wyłącznej i nieodwołalnej staje się obrazem relacji Boga do Jego ludu i odwrotnie, sposób, w jaki miłuje Bóg, staje się miarą ludzkiej

⁵⁷ Benedykt XVI, *Współpraca z Bogiem, który jest z nami*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 1, s. 10-11.

⁵⁸ Benedykt XVI, *Tajemnica miłości naszego Boga*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 8, s. 12.

⁵⁹ Benedykt XVI, *Nasza podstawowa decyzja – wierzymy w Boga*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 11, s. 23.

⁶⁰ Por. Benedykt XVI, *Dawajcie świadectwo o Bogu w świecie współczesnym*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 6-7, s. 48.

⁶¹ Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 1.

miłości”⁶². Bóg błogosławi decyzję podjętą przez dwoje ludzi związanych węzłem miłości, a tym samym im towarzyszy – jest obecny w ich sakramentalnym życiu, które jest relacją w odniesieniu do Niego samego. Człowiek został stworzony przez Boga na obraz i podobieństwo Boże. Został obdarowany przez Stwórcę darami naturalnymi (dusza i ciało), darami pozaprzyrodzonymi (dar harmonii, wiedzy, nieśmiertelności i wolności od cierpień) oraz darami nadprzyrodzonymi (łaska uświęcająca, dary Ducha Świętego, cnoty wlane). Grzech pierworodny pozbawił człowieka darów pozaprzyrodzonych i nadprzyrodzonych. „Nowe stworzenie” w Synu Bożym przywraca człowiekowi podobieństwo Boże, utracone w wyniku grzechu pierworodnego, i leczy rany natury ludzkiej (ciała, umysłu, woli, władz niższych); przywraca synostwo Boże.

Człowiek w swej naturze świadomy jest wiecznego życia. *Spe salvi facti sumus* – w nadziei już jesteśmy zbawieni (Rz 8,24)⁶³. Papież w odkupieniu świata spostrzega narodziny nadziei, mocą której istota ludzka może stawić czoło teraźniejszości⁶⁴. Wiara jest substancją nadziei, w kontekście tego zdania Benedykt stawia współczesnemu człowiekowi pytanie: Czy naprawdę tego chcemy – żyć wiecznie?⁶⁵ Nie ma nadziei bez konkretnego odniesienia, dotyczy ona również relacji międzypersonalnej. W prawdziwym obliczu chrześcijańskiej nadziei – Papież podkreśla sferę wolnego wyboru pomiędzy tym, co oferuje dzisiejszy świat, a propozycją, która pochodzi od samego Boga: „Ponieważ człowiek pozostaje wolny, a jego wolność jest zawsze krucha, nigdy na tym świecie nie zaistnieje królestwo dobra. Kto obiecuje lepszy świat, który miałby istnieć nieodwołalnie na zawsze, daje obietnicę fałszywą, pomija ludzką wolność”⁶⁶. Benedykt XVI wyjaśnia, że w perspektywie teraźniejszości człowiek nie może odzyskać utraconego obrazu z zewnątrz. Nauka, postęp czy światowy humanizm nie odrodzą człowieka, ten proces dokonał się już przez miłość Boga (por. Gal 2,20)⁶⁷. W tym sensie prawdą jest, że kto nie zna Boga, chociażby miał wielorakie nadzieje, w gruncie rzeczy nie ma nadziei, wielkiej nadziei, która podtrzymuje całe życie (por. Ef 2,12)⁶⁸. Papież prawdziwą nadzieją nazywa samego Boga, w Jego miłości ukonstytuowana jest nadzieja dla człowieka, dzięki zrozumieniu tego aspektu może on zrozumieć, czym właściwie jest życie, szczególnie uczestnicząc w życiu

⁶² Benedykt XVI, *Ukazujcie prawdę o ludzkiej miłości*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 8, s. 16.

⁶³ Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, 1.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże, 10.

⁶⁶ Tamże, 24.

⁶⁷ Tamże, 25.

⁶⁸ Tamże, 27.

sakramentalnym, współpracując z wolą Bożą dokonuje sakralizacji swojego życia, tzn. rozpoczyna etap jednoczenia się z Bogiem już tu na ziemi – można ten proces nazwać spełnianiem się nadziei⁶⁹. Jego królestwo to nie wymaginowane zaświaty, umiejscowione w przyszłości, która nigdy nie nadejdzie; Jego królestwo jest obecne tam, gdzie On jest kochany i Jego miłość dociera⁷⁰.

W prawdziwym obliczu chrześcijańskiej nadziei Benedykt XVI w centrum ludzkiego jestestwa widzi Boga: „Tą wielką nadzieją może być jedynie Bóg, który ogarnia wszechświat i który może nam zaproponować i dać to, czego sami nie możemy osiągnąć. Właśnie otrzymanie daru należy do nadziei. Bóg jest fundamentem nadziei – nie jakkolwiek bóg, ale ten Bóg, który ma ludzkie oblicze i umiłował nas aż do końca: każdą jednostkę i ludzkość w całości”⁷¹. W Encyklice *Spe Salvi* Benedykt XVI, pisząc o przemianie chrześcijańskiej wiary-nadziei w czasach nowożytnych, dosyć klarownie podkreśla ścisły związek stworzenia ze Stwórcą: „Powiedzmy to teraz w sposób bardzo prosty: człowiek potrzebuje Boga, w przeciwnym razie nie ma nadziei. [...] Nie ma jednak również wątpliwości, że Bóg angażuje się w sprawy ludzkie jedynie wówczas, gdy nie tylko my myślimy o Nim, ale gdy On sam wychodzi nam naprzeciw”⁷².

Człowiek jest jedynym stworzeniem, które może powiedzieć tak lub nie wieczności, czyli Bogu.

Istota ludzka może zgasić własną nadzieję – mówi Benedykt XVI – eliminując Boga ze swego życia. Jak to możliwe? Jak człowiek – stworzenie będące dziełem Boga, na Niego w swej głębi ukierunkowane, najbliższe Przedwiecznego, może wyrzec się tego bogactwa? Bóg zna serce człowieka. Wie, że ten, kto Go odrzuca, nie poznał Jego prawdziwego oblicza⁷³.

Wszelka miłość pochodzi od Boga (1J, 4,7). To Bóg zainicjował dialog miłości z ludźmi; już u początku stworzenia człowieka wszczepił zdolność do kochania. Benedykt XVI, zwracając się do młodzieży w Londynie (18.IX.2010), mówił, że „zostaliśmy stworzeni do miłości, po to – by być kochani, na Boży obraz i Jego podobieństwo, by obdarzać miłością; przeznaczeni do tego, by poznać Boga miłości: Który jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym”⁷⁴. Człowiek jest stworzony po to, by odnaleźć ostateczne spełnienie w tej boskiej miłości, która

⁶⁹ Tamże, 28-29.

⁷⁰ Tamże, 30.

⁷¹ Benedykt XVI, «Bóg jest Miłością», „L'Osservatore Romano” (PL) 2005, nr 7-8, s. 31.

⁷² Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, 23.

⁷³ Benedykt XVI, *Pan daje czas, aby wszyscy mogli Go poznać*, s. 7.

⁷⁴ Por. Benedykt XVI, *Zostaliśmy stworzeni, by być kochani i obdarzać miłością*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2010, nr 11, s. 34.

nie zna ani początku, ani końca⁷⁵. Owa bezkresna miłość to *agape*. Według teologii *agape* jest owocem działania Ducha Bożego. Bóg, przeprowadzając swój plan historii zbawienia, urzeczywistnia go poprzez wolę stworzenia czegoś innego od siebie, stania się samemu tym, co inne, i udzielenie siebie temu, co od Niego różne; człowiek urzeczywistnia go poprzez odpowiedź, która też jest darem Ducha Bożego i stanowi o trwaniu we wspólnocie z Bogiem i z ludźmi. Benedykt XVI nie udowadnia istnienia Boga, lecz ukazuje drogę doświadczenia Jego Boskiej obecności w życiu każdego człowieka. Spotkanie stworzenia ze swoim Stwórcą jest wydarzeniem miłości. Bóg, który jest Miłością, pochyla się nad każdym istnieniem, które obdarował życiem⁷⁶.

Zakończenie

We współczesnym świecie Bóg z tęsknotą poszukuje człowieka, aby nawiązać z nim intymną relację, przemawia do serca ludzkiego jako Stwórca, ale przede wszystkim jako osobowa Miłość. „Człowiek dwudziestego pierwszego wieku sprawia wrażenie, że jest pewnym siebie i samowystarczalnym panem swojego przeznaczenia, rozentuzjasmowanym twórcą niezaprzeczalnych sukcesów”⁷⁷. Prawda jest taka, że przestrzeń ludzkiego życia uobecnia się i realizuje w przestrzeni nadprzyrodzonego życia, którego źródłem jest sam Bóg. Z Jego stwórczych rąk ukształtowany został z miłości człowiek – jako arcydzieło stworzenia – i ku Niemu zmierza drogą wzajemnych relacji i doświadczeń, wszak Bóg jest pełnią Miłości.

Słowa kluczowe: Benedykt XVI, akt stworzenia, Bóg Stwórca, Stworzyciel, stworzenie, miłość.

Bibliografia:

1. Benedykt XVI, *Pieśń Ap 15, 3-4 – hymn uwielbienia*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2005, nr 7-8, s. 26-27.
2. Benedykt XVI, *Psalm 121 – Bóg czuwa nad wiernymi*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2005, nr 7-8, s. 25-26.
3. Benedykt XVI, *Przebaczenie przemienia świat i buduje pokój*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2005, nr 7-8, s. 21-23.
4. Benedykt XVI, *Bóg jest Miłością*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2005, nr 7-8, s. 31.

⁷⁵ Por. tamże.

⁷⁶ Benedykt XVI, *Nie wystarczy być ochrzczonym, lecz trzeba żyć po chrześcijańsku*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2010, nr 5, s. 33.

⁷⁷ Benedykt XVI, *Świat potrzebuje Zbawiciela, który narodził się dla wszystkich*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2007, nr 2, s. 47.

5. Benedykt XVI, *Psalm 132, 1-10 – obietnice Boże dla Dawida* [2], „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 1, s. 52-53.
6. Benedykt XVI, *Psalm 132, 1-10 – obietnice Boże dla Dawida* [1], „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 1, s. 53-54.
7. Benedykt XVI, *Żyjmy mocą Eucharystii*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 1, s. 7-8.
8. Benedykt XVI, *Współpraca z Bogiem, który jest z nami*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 1, s. 9-11.
9. Benedykt XVI, *Niepokalana Matka pielgrzymującego Kościoła*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 2, s. 42-44.
10. Benedykt XVI, *Osoba ludzka w centrum porządku społecznego*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 2, s. 50-51.
11. Benedykt XVI, *Bóg objawia swoją miłość w Dzieciątku*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 2, s. 20-21.
12. Benedykt XVI, *Psalm 130, z otchłani grzechu*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 2, s. 54-55.
13. Benedykt XVI, *Encyklika Deus caritas est*, Poznań 2006.
14. Benedykt XVI, *Psalm 139, 13-18. 23-24 – Bóg wszystko przenika* [III], „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 4, s. 38-39.
15. Benedykt XVI, *Twoje słowo jest lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 4, s. 6-8.
16. Benedykt XVI, *Nasze wielkie „tak” dla kultury życia*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 4, s. 31-32.
17. Benedykt XVI, *Dawajcie świadectwo o Bogu w świecie współczesnym*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 6-7, s. 47-51.
18. Benedykt XVI, *Tajemnica miłości naszego Boga*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 8, s. 12-13.
19. Benedykt XVI, *Ukazujcie prawdę o ludzkiej miłości*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 8, s. 16-17.
20. Benedykt XVI, *Nasza podstawowa decyzja – wierzymy w Boga*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2006, nr 11, s. 23-25.
21. Benedykt XVI, *Przygotujmy godne mieszkanie Zbawicielowi*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2007, nr 2, s. 39-40.
22. Benedykt XVI, *Otwórzmy się na Boga, by zapanował pokój*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2007, nr 2, s. 41-43.
23. Benedykt XVI, *Świat potrzebuje Zbawiciela, który narodził się dla wszystkich*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2007, nr 2, s. 47-48.
24. Benedykt XVI, *Przykazania Boże pomagają odnaleźć prawdziwe życie*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2007, nr 5, s. 46-47.
25. Benedykt XVI, *Encyklika Spe salvi*, Kraków 2007.
26. Benedykt XVI, *Pan daje czas, aby wszyscy mogli Go poznać*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2008, nr 2, s. 6-7.
27. Benedykt XVI, *Bóg pragnie naszej wiary*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2008, nr 4, s. 37-39.

28. Benedykt XVI, *Spoleczeństwo na obraz Boga*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2008, nr 6, s. 7-8.
29. Benedykt XVI, *Bądźcie znakiem odnowy dla ludu Bożego*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2008, nr 9, s. 23.
30. Benedykt XVI, *Jesteście świadkami nadziei dla innych*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2008, nr 9, s. 20-21.
31. Benedykt XVI, *Fundamentem prawdziwej kultury jest poszukiwanie Boga*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2008, nr 10-11, s. 12-16.
32. Benedykt XVI, *Niepokalana – odblask piękna, która zbawia świat*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2009, nr 2, s. 25.
33. Benedykt XVI, *Bez fundamentu etycznego prawom człowieka brak oparcia*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2009, nr 2, s. 18-19.
34. Benedykt XVI, *Encyklika Caritas in veritate*, Kraków 2009.
35. Benedykt XVI, *Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2010, nr 1, s. 4-8.
36. Benedykt XVI, *Orędzie na Wielki Post 2010*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2010, nr 3-4, s. 4-5.
37. Benedykt XVI, *Orędzie na XXV Światowy Dzień Młodzieży*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2010, nr 5, s. 4-6.
38. Benedykt XVI, *Nie wystarczy być ochrzczonym, lecz trzeba żyć po chrześcijańsku*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2010, nr 5, s. 31-33.
39. Benedykt XVI, *Pozwól nam żyć w Twojej miłości i stać się przez to jednością!*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2010, nr 6, s. 29-30.
40. Benedykt XVI, *Krzyż daje światu nieskończoną nadzieję*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2010, nr 8-9, s. 14-16.
41. Benedykt XVI, *Orędzie na XXVI Światowy Dzień Młodzieży*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2010, nr 10, s. 4-8.
42. Benedykt XVI, *Zostaliśmy stworzeni, by być kochani i obdarzać miłością*, „L'Osservatore Romano” (PL) 2010, nr 11, s. 34.
43. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, Kraków 2007.
44. Benedykt XVI, *Paweł Apostoł Narodów*, Kraków 2008.
45. Św. Augustyn, *Enchiridion de fide, spe et caritate*, Patmos – Dusseldorf 1960.
46. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Londyn 1962-1984.